



Poczuj Gruzję !

GRUZJA MOJA MIŁOŚĆ

www.gruzjamojamilosc.pl

MORZE I WIEŻE DO NIEBA!

26.06 – 07.07.2020 (10 pełnych dni na miejscu!)

Stan rzeczy wg lotów PLL LOT Warszawa-Tbilisi-Warszawa

Każdy inny lot – dozwolony, jeśli uzgodniony!

Byle nie do Peru! ☺

- 26/27 **Przylot do Tbilisi nad ranem 27.06, g.3.55 (jeśli bez opóźnień ;-)** i od razu ruszamy w drogę!
- Aby nie tracić czasu na noc, której i tak już nie ma ;-), transferujemy się od razu Kochani do Achalciche, gdzie spędzimy dwie kolejne pełne już noce. I gdzie czeka na nas śniadanie☺. Zjemy, poczekamy na nasze pokoje, odpoczniemy ciut i...Przygodę Życia czas już naprawdę zacząć!
- A zaczniemy z wysokiego C! Jedziemy Kochani do cudnego miasta skalnego...Jedziemy do Vardzi! Przedtem oczywiście nie umknie nam widoczna z okien naszego hotelu pięknie odrestaurowana Twierdza Rabati.
- Kolację pierwszą wspólną, powitalną i winną ;-) zjemy właśnie u naszych gospodarzy.
- 27 Mniam!
- 27/28 **Noc ze śniadaniem w hotelu w Achalciche/Rabati (pokoje 2,3 i 4 osobowe z łazienkami)**
- Pozostając i dziś, wciąż jeszcze na urzekającym Małym Kaukazie ruszamy w przyrodę! A tamtejsza przyroda zachwyca gdzie się nie spojrzy...Wodospady, cudne parki i wszystko to co po drodze odkrywamy...Kocham takie dni! Pozwalają na integrację i ludzi ze sobą, i ludzi ze Światem...
- 28 **Noc ze śniadaniem oczywiście, w hotelu w Rabati i ponownie kolacja nie do przejedzenia! Potańczymy? ☺**
- 28/29 **No dobrze. Jest pięknie, ale ma być Przepięknie! W takim razie trzeba ku temu Przepięknu ;-) się pokierować...Już dziś będziemy lekko bliżej...Jedziemy na nocleg do Kutaisi, ale musimy też zdążyć zwiedzić Jaskinię Prometeusza! I zjeść coś pysznego na kolację musimy rzecz jasna. Jest roboty! ☺**
- 29 **Noc w super kameralnym hotelu w Kutaisi. Pokoje 2,3 i 4 osobowe, z łazienkami.**
- 29/30 **A po śniadaniu...**
- Jest! To już dziś! Dziś Kochani wyjeżdżamy w Najwyższy Kaukaz! Jedziemy do Swaneti! Jedziemy do Mesti! Cudownie! Po drodze zaporą Inguri i jak i czas, i warunki pogodowe pozwolą, Kanion Martvili. Bajecznie!
- 30

Na kolację będziemy już w cudownym domo-hostelu w Mestii (pokoje dwu i trzy-osobowe, wspólne łazienki – na 6 pokoi trzy łazienki. Czyściutko!

30/1 **Noc we wspomnianym hostelu w Mesti. Zakochacie się w Nanie!**

Budzimy się w końcu w Najwyższym Kaukazie! Mamy oczy pełne gór i pełne wież! A na dodatek dzisiaj jedziemy sobie do Ushguli moim Mili! Autami 4x4 teleportujemy się do doniedawna najwyższej oznaczonej wioski w...Europie! Tak, to nie przejęzyczenie ;-)

1
1/2 **Noc u Nany w Mesti oczywiście. I rzecz jasna, że z zastawionym sutu stołem! I winem!**

Pobudka! Kaukaz czeka! Swanetia wzywa do dalszej eksploracji! Dzień dzisiejszy wymyśliłam jako dzień pod wezwaniem „każdy robi to co lubi”. Ma być wolny, luźny. Ma być Wasz! Propozycji na jego spędzenie mam co najmniej kilka, w zależności od kondycji, pogody i Waszych priorytetów ;-)

Jeśli działają wyciągi, to na przykład cudowny widok na Uszbę rozpościera się ze stacji Hatsvali – tam wspaniała knajpka z ogromnym tarasem ;-)

Jest też cudny lodowiec Chalaadi, można spróbować go zdobyć i to wcale nie jakimś morderczym trekkingiem. I ja to mówię! ☺

Można ponownie wynajętym już indywidualnie autem 4x4 wjechać na najwyższą stację – Tetnuldi (3400m!), lub do jeziorok Koruldi – równie wysoko!

W Mesti są też muzea, piękne uliczki, kościółki i po prostu Magiczne Widoki! Można i tak, na miejscu. Można też z Naną w kuchni powalczyć! Można wszystko Kochani!

2
Wasza decyzja. Dzień jest długi. I trzeba o niego zawalczyć!

2/3 **Noc już ostatnia niestety u Nany. Rano będziemy żegnać się z Mestią...**

Ale za to dziś...uwaga...Jedziemy do Batumi! I ten dzień poświęcamy na przejazd. Co się nam ewentualnie uda zrobić i zobaczyć po drodze – to nasze ;-)

3
Nic nie planuję, bo najważniejsze jest dotrzeć nad Morze Czarne! I wykąpać się o zachodzie słońca! ;-)

Noc w apartamentowcu w Batumi. 4 minuty od bulwaru i morza! Niektóre apartamenty z widokiem ;-) Pokoje dwu i trzy-osobowe. Uwielbiam to miejsce, bo daje kolejne, wspaniałe możliwości integracji. Śniadania bowiem przygotowujemy wspólnie! Każda para rąk do przyjemnej pracy – mile widziana! ☺

3/4
Co tu dużo gadać...Batumi! Opcji co nie miara. Bulwar, rejsy promikami, kolejka linowa, centrum całe, wieża alfabetu, wjazdy, zjazdy, rowerki, motorki, spacery po bulwarze czy Starym Mieście. Bajeczne klimatyczne uliczki! A przede wszystkim...Morze Czarne! Bosko!

I tego dnia właśnie proponuję chill wg potrzeb. Jestem do Waszej dyspozycji i pragnę być z Wami, ale nie chcę po Batumi gonić. Ani siebie, ani tym bardziej Was. Nie chodzi jednak o zaliczenie. Poczujmy ten moment po prostu...Natomiast na jedną rzecz Was zagonię! Będzie to nasze miejsce na kolację...I nic więcej tu nie zdradzę...No dobra, to jest miejsce z cyklu tych niesamowitych ;-)

4
Zobaczmy czy Wam się spodoba? ;-)

Ja kocham!

4/5 **Noc w apartamentowcu jak poprzednio. Może gospodarz z winem zapuka? ;-)**

Czy ktoś się gdzieś spieszy? No chyba, że jest to pośpiech nad morze, na poranną kąpiel! Wtedy wybaczam ;-)

5
Tylko wróćcie na śniadanie! Bo po nim jedziemy w bajeczny plener, nieopodal! Kto mówił, że Morze Czarne to nuda i kich? Ja???? Nie pamiętam już ;-)

5/6 **Noc nasza ostatnia w Batumi. Na bulwarze? Na tańcach? Na spacerach? Bardzo proszę!**

Dzień nasz niestety wspólny ostatni ;-(Ale co tam. Bawimy się! Do samolotu mamy kawał drogi co prawda, ale mamy też na to cały dzień, a nawet jeszcze pół nocy! ;-)

6
I w związku z tym...Nie odpuszczamy! Czym wcześniej będziemy w Tbilisi, tym więcej ze Stolicy uda nam się jeszcze wyrwać! A jest co...Zaufajcie mi. Poddajcie się moim sugestiom, a gwarantuję, że na lotnisku nie obędzie się bez łez żalu, że to koniec ;-)

I tej nocy wylotowej nie śpimy. Znam o wiele lepszy sposób na regenerację! I to nie jeden! Na lotnisku zaś musimy być o 2.00 w nocy, już 7.07. Fantastycznie się więc składa. Zdążymy poczuć i Tbilisi!

6/7

Do zobaczenia w Gruzji!